N.ro 15
D. 16. Stycznia.
WTOREK.
ROK 1827.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Pierwsze przybycie Augusta II do Warszawy 1698.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Chociaż na wczorajszy Koncert, podwyższono znacznie cenę (loża 1go piętra zł: 48, krzesło zł. 12, parter zł: 6 i t. p.) i chociaż w dzień mniej pogodny, iednak znajdowało się słuchaczów 1,200 złożonych z dostojnych osób, obecnych w stolicy i amatorów muzyki. JPani *Szymanowska* odbierała uwieńczenia iej rzadkiego talentu, nad brzegiem *Newy*, *Sekwany*, *Tamizy*, *Tybru*; gdy była nieobecną w ojczyzýnie, Rodacy cieszyli się iej sławą, a teraz pośpieszyli ponowić oklaski sprawiedliwie należne prawdziwemu talentowi. Nasza Artystka wczoraj zachwycała znawców wykonaniem Koncertu *Humla*, Warjacji *Risa*, i Popury z różnych znanych śpiewów *Wolnego Strzelca*. Wszystkie te dzieła przez nią grane po mistrzowsku, sprawiały wrażenie, większa część znawców utrzymuie, że gdyby koniecznie żądano które z tych 3ch dzieł uwieńczyć, wykonanie kompozycji *Risa* otrzymałoby palmę. Do uprzyiemnienia tego wieczora przyczyniły się talenta celniejszych artystów naszej opery, to iest: JPani *Meierowej*, tudzież JJPP. *Szczurowskiego* i *Zylińskiego*. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza K. *Kurpińskiego*, uzupełniła dokładne wykonanie wszystkich części tego instrumentalnego i wokalnego Koncertu. Od dawna w naszej stolicy nie był tak świetny Koncert i co do zgromadzenia znakomitych słuchaczów i powszechnego zadowolnienia.

Wyszedł z druku *Rocznik Instytutów Religijnych i Edukacyjnych w K. Pol: za Rok* 1826 *f*1. Prócz szczegółowego wykazu wszelkich zakładów i należących do nich osób, obejmuie opisy historyczne Instytutów Religijnych a mianowicie Katedr, Kollegjat, Seminarjów i domów dla Emerytów, podobnie iak to iuż miało miejsce w pierwszym takimże Roczniku, co do Instytutów Edukacyjnych. Dostać go można w księgarniach tutejszych exemplarz po zł: 7.

Kurs Listów Zastawnych. Za 100 zł: w L. Z. Przedaiący żądaią zł: 76. Kupuiący daią zł: 75 gr: 15. Istotnie przedano po zł. 75 gr: 22 i pół.

Od roku 1800, zaczęły być w modzie w Warszawie *Herbaty tancuiące*; narzekali na tę modę dawni amatorowie uczt Staropolskich, utrzymuiąc, że *Herbata* tylko służy dla chorych, ubolewali, że zniknęły *Roztruchany* z stuletniem winem i sute wieczerze. Od lat kilkunastu bywały w modzie *Wieczory muzyczne*; szkoda że ta moda, ta nader przyiemna zabawa nie została upowszechnioną, niezamieniła się w zwyczaj, przeminęła zwykle iak moda, i ledwo teraz w kilkunastu domach stolicy iest wznawianą. Na teraźniejszy Karnawał maią być modne wieczory *Pączkowe*, a Gospodynie same ten przysmak sporządzać postanowiły.

Wyszło z druku Dziełko: »Nauki poczciwego Ryszarda, czyli droga do pomyślności, z dzieł Benjamina *Franklina*. Kolenda dla wszystkich stanów na Rok 1827, z przydaniem 3 innych pism tegoż autora, tudzież powieści wschodniej *Przyiaciele*» Nabyć go można w

1 złoty w Księgarniach tutejszych.

Artykuł nadesłany. — Z powodu wzmianki w wczorajszym Kurjerze o *maszynie* do wydobycia *trucizny* z żołądka ludzkiego, uwiadamia się Szanowną Publ: że takowa maszyna iuż od 4ch mieśięcy sprowadzona z *Londynu*, znajduie się u W. Doktora Medycyny, Radcy Kollegjalnego *Kuczkowskiego*.

W tych czasach w tutejszej stolicy nie mało osób dręczonych było febrą katarową i gorączką, a znaczna liczba Dzieci dostawała tak zwanej *Krupy*, lecz wczesne zaradzania i starania gorliwe, umniejszały cierpienia i oddaliły niebespieczeństwo.

Kobieta maiąca lat 70, wyrobnica, wczoraj przechodząc *Saski Ogród*, padła i żyć przestała, uderzona *appoplexją nerwową*.

Artykuł nadesłany.

Gdy Literatura Polska zbogaconą iest tłumaczeniami niektórych dzieł znakomitego autora niemieckiego *Van der Velde*, iako to: Hr: *Gillenstjerna*, z historji Szwedzkiej i z dobycie *Mexyku* z historji Hiszpańskiej, życzyćby tylko należało, aby iak najrychlej dzieła te drukiem ogłoszone być mogły, równie iak inne tegoż pisarza romanse historyczne, któreby nas bliżej obeznały z duchem tego niemieckiego *Walter Skotta*.

Wczorajszy Wicher narobił niemało szkody, wiele okien iest potłuczonych, i wiele drzew z korzeniem wyrwanych. O godzinie 6 tak był gwałtowny, że niebezpieczno było iść ulicą.— Dziś zimna stopni 7.

W nowo wyszłym *Kalendarzyku politycznym*, znajduie się nader dokładne opisanie statystyczne Woiewództwa Krakowskiego, czerpane z nowych wiadomości i dawnych Autorów. Wznowiono oraz opisy celniejszych *okolic*, z których cokolwiek umieszczamy. Blisko *Ojcowa* iest skała nazwana *kopułą*, z iej wierzchołku całą widzieć można okolicę i piękny Prądnik Koszkiewski. Tę ma ieszcze osobliwość, że natura zakreśliła tu popiersie Rycerza, iak gdyby ludzką ręką było zdziałane. Takie iest o tem gminne mniemanie. Wdzięczna jak zorza dnia pogodnego, *Helena* poznała tutaj *Wreborza* i pokochał ią czule. Żądaią rodzice by inną za małżonkę poiął, i wieść ta rozchodzi się, Helenę do rozpaczy przywodzi. Wierny atoli *Wreborz* miłość swoię wyznaie, nie bez trudności otrzymuie zezwolenie na związek pożądany, gdy spieszy, ażeby kochankę utrapioną pocieszył, zastaie: że poprzedniczą wieścią znękana, rzuciła się z tej skały w płynącą pod nią wodę. Nie przeżył iej zgonu, w iednej z nią pochowany mogile, a rodzina nieszczęśliwego postawiła tu Kapliczkę, nad którą panuiąca skała, z tego powodu że ią zdawała się pokrywać, nazwana Kopułą. Już niema śladu Kapliczki, popiersie tylko zostało, które lud i teraz popiersiem *Wreborza* nazywa. Druga wynioślejsza skała ma imie *Łaskawiec*; tu władał pewien skąpiec niecierpiany, który gnębił swych włościan. Że z tej góry kark skręcił, tem ią uczczono imieniem, śmierć iego poczytuiąc dla siebie łaską. *Pilarzową Skałą* inna iest mianowana od piły, a to dla tego: Tracz iakiś będąc *Czarnoxiężnikiem*, djabłom ze skał tych w *Prądnik* rozkazywał skakać, to ich dla zabawki przepiłowywał na pół; gdy iego nadeszła godzina, chciały go równie złe duchy ćwiertować, ale na krzyż złożyli piły i to go ocaliło, on zaś poiechał do *Palestyny*, za swe grzechy pokutować. *Golanka* przyiemna, rozchodnikiem, macierzanką i miętą na niej rosnącemi ubarwiona. *Golanek* tu mieszkał; *Jadwiga* córka iego, hoża iak łania, krzepka iak zwykle dzieci natury, 16ty rok iuż maiąc, ieszcze nie kochała nikogo. Rycerz na łowach przed ro-

zjuszonym *turem* chroni się na skałę, na której ona stała, nieznaiomego ratuiąc w niebespieczeństwie Dziewica, głazem uderza dzikiego wołu i tur na miejscu ginie. Wdzięczny woiownik za małżonkę ią poiął, od niej Skała nazwana, u wierzchołka której leży dotąd kamień ogromny podobieństwo do kuli maiący. *Pieskowa Skała*; na końcu pięknej doliny Prądnickiej iest to Zamek starożytny zamożnego Szafrańców domu, dziś *Wielopolskich*, którzy od niego ród swój wywodzą. W zamku iest loch podziemny głęboki, *Dorotką* mianowany, do którego w odleglejszych wiekach spuszczać miano przestępców, albo nieszczęśliwe ofiary na zamorzenie głodem wskazane; czyli iednak to podanie iest sprawiedliwe, powątpiwać można. Na przeciw mieszkalnych gmachów wznosi się owa sławna *Herkulesowa pałka*, niezmiernie wysoka Skała, u dołu węższa, szeroko zaś u góry, prostopadle stoiąca, iak gdyby męztwa i siły owych ludów starożytnych oznaka i wskazówka dla ich potomków. Miejsce to sławne ieszcze pobytem w XVI wieku *Zofji Oleśnickiej*, której poezje miłą tchną prostotą, a mowa tak iest czystą.

Z Petersburga 27 Listo: v.s. *(Z D. P.)*

Prokurator guber: Grodz: Bazyli *Ostrogradski*; znajduiący się przy R. T. R. Senatorze *Nowosilcowie*, Józef *Horchlad* i Tłumacz języków Chińskiego i Manżurskiego *Lipnowski* postąpili na Radców Kollegjalnych.—W najwyższym ukazie 22 Listop: wyrażono »Zwracaiąc uwagę na chwalebne w literaturze prace byłego francuzkiej służby Kapitana Tadeusza *Bułharyna*, najmiłościwiej rozkazuiemy przemianować go do rangi 8 klassy i policzyć do służby w ministerjum narodowego oświecenia.— Donoszą z twierdzy *Troieckiej* pod dniem 14 Listopa: co następuie. Swięto Koronacji N. CESARZA obchodzonem było z zapałem w naszej okolicy, do czego przyłączyli się *Azjanie* sąsiaduiący. Sułtan Kirgisow *Janturja*, którego horda koczuie w bliskości naszej twierdzy, otrzymawszy od J. C. Mości Medal złoty z wizerunkiem MONARCHY i zezwoleniem noszenia go na wstędze orderu S. *Alexandra*, uradowany z tego zaszczytu, dał ucztę *Azjatycką* na którą zaprosił Komendanta twiardzy, i Kupców *Armeńskich* prowadzących handel w tem mieście. W swem Koczowisku *Sułtan* urządził dwa ogromne baraki, z nadzwyczajną grzecznością przyjmował gości. Ten Sułtan dobrze mówi po *Rossyjsku*; i każdemu z gości powiedział iaki komplement. W czasie uczty wziął kielich napełniony winem *Szampańskiem*, i wniosł pierwszy toast za zdrowie N. CESARZA i JEGO Dostojnej RODZINY, a chociaż religja machometańska którą ten Sułtan wyznaie, niedozwala zasilać się winem, wypróżnił kielich do dna przy tej uroczystości, poczem ieszcze spełniał za zdrowie Jenerała *Essen* i za zdrowie wszystkich wiernych poddanych J. C. Mości. Fizognomja tego Sułtana iest regularna, i niewidać na iego twarzy rysów które rozróżniaią naród *Kirgiski*. Ma on z pierwszej żony 2 Synów, z których młodszy, bez nauczyciela nauczył się czytać i pisać po *Rossyjsku*.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Niedawno zakończyła życie w *Andaluzji* bogata wdowa, która zapisała dla XX. *Jezuitów* 2 miljony realów.— Jenerał *Bertje* mianowany został Gubernatorem *Pampeluny*. — Miasto *Lugdun* pomnożyło się przez rok upłyniony 2,442 dusz, z 20,101 warsztatów fabrycznych, które liczono w roku 1825 w tem mieście było dotąd 101, a 3,336 robotników tuła się bez sposobu do życia. — Coraz wiecej pomnaża się w *Genewie* składka dla *Greków*, w samem mieście (nie licząc okolic)

wynosiła przez tydzień 4,078 złotych genws: — W Anglji nieustaią werbunki, a znaczna liczba Officerów będących na połowie płacy, przybywa żądaiąc aby ich użyto do czynnej służby; z czego wnosić wypada, że pokoj nienastąpi. — Zapewniaią, że *Omer Basza Negropontu* po krótkiej chorobie żyć przestał. Wydano rozkaz w *Stambule*, aby mieszkańcy tej stolicy, poddani Sułtana nie wyznaiący religji Machometańskiej, gdy są w łaźni, używali grubszej bielizny niż zwykle maią Turcy! — Niektóre dzienniki Paryzkie donoszą, że stronnictwa Portugalskie to iest powstańcy i konstytucjoniści, maią zamiar poiednać się i wspólnie działać przeciw Anglikom iako powszechnym tego kraiu nieprzyiaciołom; lecz tej pogłosce nie wierzą inne dzienniki. Także do niepodobnych wieści, należy, że w *Lisbonie* będący Anglicy mieli zamiar na okręt Angielski zaprowadzić Królową wdowę, co stało się pewodem do nowego zamieszania w tej stolicy. — Obrady izby Deputowanych w *Paryżu* odbywaią się dosyć spokojnie, lecz w *Bruxelli* izba stanów Niderlandzkich po długich rozprawach odrzuciła część nowego budżetu, co stało się powodem, że Ministrowie cofnęli drugą część tegoż budżetu. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Pomianowski Felix Obyw: z Pułtuskiego. — Kadłubowski Felix Oby. z Płockiego. — Niewęgłowski Jan Oby. z Lublina. — Grabowska Hrabini z Wiednia. — Ośmiałowski b. Pułkownik z Winiar. — Witkowski Konstanty Oby: z Mławskiego. — Czosnowska Teresa Hrabini z Wilczkowa. — Żelińska Podpułkow: z Piątku.

DONIESIENIA.

Podpisany ma zaszczyt donieść, iż udziela gruntownej znaiomości gry na Fortepjanie podług własnej metody, połaczonej z tak zwaną metodą L o g i e r a, u siebie lub w domach, które go zaszczycą swoiemi względami. Życzący brać lekcje, raczą się zgłosić w każdym czasie do podpisanego w iego mieszkaniu, przy ulicy Leszno Nr 710. B e i e r z Berlina.

Uwiadomia się interessowane Osoby w napisaniu próśb do Władz rozmaitych, Cywilnych i Administracyjnych, iż te znajdą w napisaniu pośpiech, krótkie wyobrażenie i dokładne, przedmiotu. w stosunkach pośrzedniczących podaniu, a to w ięzykach Polskim, Rossyjskim lub Francuzkim; możniejsi za mierną nagrodę, ubodzy gratis. Żądaiący, udadzą się pod Nro 471 przy ulicy Senatorskiej, w korpusie pod Zegarem po lewej ręce.

☞ Nauczyciel Szkół Publicznych, posiadaiący ięzyki Polski, Ruski, Łaciński i inne, oraz umieiący grać z nót na Skrzypcach; życzy być umieszczonym tu w Stolicy. Wiadomość przy ulicy Krakows: Przedmieście pod Nr 369 w Kamienicy Wernera.

Jest do zbycia Kwit na summę zło. pol. 52 385 przez Kommissją Centralną Likwidacyjną wydany. Życzący takową summę nabyć, raczy się zgłosić do W. Wilkoszewskiego Adwokata, pod Nr 324 przy ulicy Rynek Nowego Miasta.

Dwoie Sanek Moskiewskich paradnych iedne Machoniowe, drugie Orzechowe są do nabycia przy ulicy Długiej pod Nr 590, przeciwko Hotelu Francuzkiego u lakiernika Kurpiewskiego

Niedawno przybyły Francuz J. L. de L'or, życzy udzielać gruntownie ięzyka francuzkiego, niemieckiego, arytmetyki, niemniej dawać lekcje na skrzypcach, gitarze hiszpańskiej i fletrowersie. Chcący więc korzystać; zechce się do niego zgłosić pod Nr 495 przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego, a zastać go zawsze może od godziny 2 do 4 po południu.

Jest do sprzedania zwolnej ręki do 200 sztuk Drzewa sosnowego suchego wdobrym gatunku, na placu nad Wisłą na przeciw Zdroiów, za pomierną cenę; chcący kupić ogółem lub częściowo, mogą się dowiedzić od dzierżawcy placu pod Nr 2526 przy ulicy Rybaki blisko placu tego, w domu nad Wisłą położonym.

Dom murowany o 4ch Izbach i 4 Komorach, dogodny do założenia iakiej Fabryki Rzemięśnika, położony o mil 2 od Pragi, iest z wolnej ręki do sprzedania. Ktoby takowego życzył nabycia, informacją powziąść może u JP. Nowickiego przy ulicy Długiej pod Nr 576 na przeciw Arsenału.

Teatr. Wkrótce nowa Lirycano romantyczna Drama *Precjoza*, z Muzyką Autora *Frejszyca*, tańcami nowemi dekoracjami i ubiorami.